

Dlaczego Panie?

konfrontacja z misterium cierpienia

*... nie tylko czyn, ale również cierpienie jest drogą ku wolności.
Wyzwolenie ukryte jest w cierpieniu w tym, że całą przygniatającą
rzeczywistość można wypuścić z własnych rąk i złożyć je w dłonie Boga.
W tym sensie śmierć jest ukoronowaniem ludzkiej wolności.*

(D. Bonhoeffer)

Katastrofa w okolicach Katynia ma wiele wymiarów. Od egzystencjalnego, przez narodowy, społeczny, polityczny, po religijny. Wiele obrazów, nadmiar emocji, wiele stanów ducha, przynajmniej kilka pytań, na które nie ma prostych odpowiedzi. Zapewne wydarzenie to można zaliczyć do kategorii „znaków czasu”, którego znaczenie, jak wskazuje *Vaticanum II*, powinno być przez chrześcijan, we współpracy z Duchem Świętym, zgłębiane.

Zaskakująca sytuacja wywołała także w nas, kroczących ścieżkami CVX, wielkie bogactwo różnych stanów duchowych. Ignacy zaleca je oglądać – uświadomić sobie oraz uporządkować, by móc „wysłuchać” z tego niekiedy wewnętrznego tygla to, co pochodzi od Boga. Jako pewien środek ciśnię się na pierwszy plan: *Modlitwa kochającej uwagi*.

To, co nas stanowi ma również swój wymiar społeczny/wspólnotowy. Jako uczestnicy Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego spotykamy się regularnie w grupie, wymieniamy swoje doświadczenia i wspieramy siebie nawzajem w indywidualnej drodze. Jednocześnie podejmujemy próbę wspólnego rozumienia wyzwań dnia codziennego z perspektywy wiary oraz podejmowania wyborów naszego zaangażowania i działania w duchu Jezusa Chrystusa. Wydarzenie spod Smoleńska jest bezsprzecznie doświadczeniem wielorakiego cierpienia, które domaga się postrzegania z perspektywy religijnej. Nosi ono także na sobie znamię wyzwania. Z tego powodu Wspólnota Życia Chrześcijańskiego jest wprost skazana na jego podjęcie. Poniżej skromna propozycja spotkania w grupie CVX – do przemyślenia, zmodyfikowania, podjęcia...

1. Pojęcia/obrazy związane z wydarzeniem „Smoleńsk 2010”

UŁOŻYĆ PALETĘ POJEĆ/OBRAZÓW/STANÓW PSYCHICZNO-DUCHOWYCH
WYWOŁANYCH „KATASTROFĄ SMOLEŃSKĄ 2010” (NP.):

- Katyń – miejsce, nad którym ciąży fatum
- Katastrofa – wewnętrzny ból – poszukiwanie sensu
- Ubiczowany Chrystus – pasja miłości do Ojca
- Odkupiciel człowieka
- Passio Christi – passio hominis (10 IV 2010 - publiczna prezentacja całunu)
- Czy jest coś bardziej przekonującego, niż miłość, jakiej doznał Zbawiciel, cierpiąc straszliwe męki na krzyżu?
- Znak Jonasza
- Ignacy Loyola: być przyłączonym do Chrystusa – żarliwe pragnienie
- Nie mogę zrozumieć siebie – ja-człowiek bez Ciebie – Chrystusa

2. Kamienie milowe konfrontacji z cierpieniem

MEDYTACJA TEKSTÓW BIBLIJNYCH

- ◆ **Doświadczenie Hioba**
Hi 16, 7–14
- ◆ **Sługa Jahwe/Idou ho antropos!**
Iz 53, 3–5
- ◆ **Manifestacja Bestii/Apokalipsa**
Ap 12, 13–17
- ◆ **Dotknięcie rany Chrystusa**
J 20, 26–29

*Bóg nie pozostawia nikogo – nie pozostawia Ciebie
w siłach bez-sensownego i bez-nadziejnego cierpienia*

2. Chrześcijanin nie pozostaje nigdy bez nadziei i bez sensu w cierpieniu

IMPULS

Innym, współczesnym pojęciem określającym cierpienie jest kryzys życiowy. Chińczycy potrzebują do opisu słowa „kryzys” dwóch pociągnięć pędzlem (znaków). Jedno słowo oznacza niebezpieczeństwo, drugie szansę. Słowo greckie *crisis* w swym pierwotnym znaczeniu oznacza zdecydowanie lub zdecydowany zwrot. W jakim kierunku zwracam się w cierpieniu? Jakie podejmuję decyzje? Opowiadam się za niebezpieczeństwem, czy też za szansą? Jeśli wybieram zagrożenie, konsekwencjami cierpienia są: zgorzkniałość, paraliż, wycofanie się (wewnętrzna emigracja), zazdrość wobec innych oraz często także agresja. Szansą w obliczu cierpienia jest możliwość konstruktywnego i ofensywnego wyjścia mu na przeciw.

Fundamentem tego, że jako chrześcijanin nie muszę ulec w cierpieniu tendencji zgorzknienia, lecz mogę dostrzegać w cierpieniu pewną szansę, jest cierpienie i śmierć Jezusa Chrystusa. Jezus Chrystus już w Starym Testamencie zostaje opisany jako cierpiący Sługa Jahwe.

(ZAPREZENTOWAĆ OBRAZ CHRYSYUSA: ECCE HOMO – Iz 53, 3-5)

W tym obrazie doświadczamy czegoś z istoty Boga. Bóg nie zasiada na tronie odległej planety, spoglądając obojętnie na nędzę tego świata. Wprost przeciwnie, stopy Boga zostały w Jezusie Chrystusie zabrudzone kurzem i brudem tego świata. W Jezusie Bóg pije z kielicha cierpienia i może tym samym współczuć z każdym człowiekiem oraz mieć udział z tym, kto cierpi wskutek choroby, zgryzoty, zmartwienia, bólu, winy i śmierci. Jezusowe *tak* wobec cierpienia było *tak* Boga wobec prawdziwego, rzeczywistego człowieka, który cierpiąc musi wytrwać w tym świecie. W ten sposób Bóg staje się podobnym do człowieka cierpiącego.

Bóg składa każdemu człowiekowi w cierpieniu propozycję: „Złóż twoje cierpienie, twój ból i twoją winę w moje dłonie. Możesz tak uczynić, gdyż ja już dawno przyjąłem na siebie twoje cierpienie, twój ból i twoją winę”.

3. Wyzwania przekraczające doświadczenie Golgoty

PRZYGOTOWANA I POPROWADZONA DYSKUSJA

- Bóg nie jest sprawcą zła, ale On je dopuszcza – z powodów, których nie do końca musimy rozumieć.
- Jakie dobro może wynikać z tak strasznej katastrofy? (Ap 1, 18; Ap 21, 2–4)
- Jakie dobro może – i powinno – wynikać z tej katastrofy w życiu społecznym?
- C.K. Norwid: *Bo Ojczyzna, ziomkowie, jest to moralne zjednoczenie, bez którego partyi nawet nie ma, bez którego partye są jak bandy lub koczowiska polemiczne, których ogniem niezgoda, a rzeczywistością dym wyrazów* (C.K. Norwid, *Głos niedawno do Wychodźstwa Polskiego przybyłego Artysty*).
- Jakie płaszczyzny życia publicznego dostrzegam dla siebie, mojej grupy, CVX w kontekście „znaku czasu” Katyń 2010?

4. *Amar y servir* – Kochać i służyć

PERSPEKTYWA IGNACJAŃSKA

Zwiastowanie Pańskie, które nie tak dawno celebrowaliśmy, rozpoczyna cały proces Wcielenia Boga oraz wyznacza zarazem punkt startowy posłannictwa Syna. W tym posłannictwie zakorzeniona jest również nasza własna misja; owe *umiłowanie ziemi* – jak wyraził się K. Rahner. *Ubogi i poniżony Chrystus* (ZO 8) jest punktem wyjścia, celem i treścią naszego apostołstwa. Zatem, oby nasze życie było zakorzenione w Jego Posłannictwie. Ignacy Loyola, który akcentuje jedność owego „y servir” (i służyć), stawia na pierwszym miejscu charakter miłości chrześcijańskiej jako miłości służebnej. Gdy Jezus w Ewangelii Janowej mówi: „gdzie ja jestem, tam powinien być także mój sługa” (J 12, 26), skłania nas tym samym do ciągłego stawiania sobie pytania: Gdzie Ty jesteś dzisiaj Jezusie Chrystusie? Gdzie spotkam Ciebie?

Objawienie się (epifania) Boga w Jezusie Chrystusie podnosi na inną płaszczyznę *profanum* tego świata – przy jednoczesnym, uszanowaniu jego odrębności! – i stwarza zarazem warunki do szukania i znajdowania Boga we wszystkim. Każda cząstka tej ziemi jest dla Boga świętą!

5. Kierunki poszukiwań:

PROPOZYCJE TEMATYKI INNYCH SPOTKAŃ Z TEGO ZAKRESU

- Odzyskiwanie Ojczyzny: uszanowanie osoby człowieka (Norwid) jest kluczem do naszego *być albo nie być* na mapie Europy.
- Poznawanie prawdy – pamięć i tożsamość.
- Teologia polityczna jako wyzwanie dla apostołstwa CVX?
- Inne

Opracowanie: Bogusław Spurgjasz